

Faszyzm a filozofia Fryderyka Nietzschego

Dobiegł koniec XX wieku. Warto się zastanowić jaki ten wiek był, co niósł nowego i jaki miało to wpływ na psychikę człowieka. Niewątpliwie XX stulecie to okres ogromnego rozwoju cywilizacji, techniki. Fakt ten niesie ze sobą pewne korzyści takie jak podniesienie komfortu życiowego, ale czy tylko? XX wiek to czas wielkiej pogoni za pieniądzem. Pieniądz staje się panem świata, celem wszelkich dążeń i działań. Dla niego człowiek jest zdolny oszukać, zniszczyć zabić. Obok wielkiego bogactwa, przepychu pojawia się jednocześnie zastraszająca bieda i nędza. Życie XX wieku toczy się w zastraszającym tempie, w którym gubimy tak elementarne wartości jak przyjaźń czy miłość. Zamykamy się w twardych skorupach, stajemy się obojętni i bierni. Rozwój cywilizacji przyniósł też nowe choroby [np. AIDS], wobec których człowiek wciąż pozostaje bezsilny i bezradny. Wszystko to powoduje uczucie osamotnienia, zgubienia, niepokoju i lęku. Otaczający świat staje się koszmarem.

XX wiek wraz ze swoją rewolucją techniczną przyniósł nowe rodzaje broni o coraz większej sile rażenia. Nie wystarczy zabić jednego człowieka, trzeba zabić miliony i to jak najmniejszym kosztem. Śmierć nabrała charakteru masowego. W nieustannie toczących się wojnach giną niewinni ludzie. Współczesny świat zalała fala brutalności i terroru. Ich najskrajniejszymi formami był faszyzm i komunizm. Te dwie ideologie uważam za największy koszmar XX wieku.

Faszyzm opierał się na filozofii myśliciela niemieckiego Fryderyka Nietzschego. Nietzsche głosił kult nadczłowieka, jednostki silnej, realizującej na co dzień dionizyjskie ideały, wznoszącej się ponad szary, przeciętny tłum. Ponad układy społeczne i idee filozof wynosił życie jako autonomiczną i największą wartość, życie pełne, nie krępowane

żadnymi sztucznymi normami, życie oparte na wolnej grze instynktów. Jednostki niezwykle miały dokonać odrodzenia społeczeństwa i uzdrowić zepsutą kulturę.

Choć filozofia Nietzschego wносиła dużo optymizmu, dawała wiarę we własne siły, w wartość człowieka w epoce drażnionej dekadencjami i nihilistycznymi tendencjami, to nie wolno zapomnieć, że lansowała równocześnie poglądy antydemokratyczne i wsteczne. Bowiem trudno zaakceptować twierdzenie tego filozofa, że wojna jest zjawiskiem korzystnym, bo rodzi męstwo, że z wolności dóbr powinni korzystać tylko silni, a nierówność społeczna jest zjawiskiem normalnym. Nietzsche, dokonując przewartościowania dotychczasowych ideałów nie doceniał, a nawet niszczył wiele pozytywnych wartości społecznych. Zwalczał na przykład postawę moralności-religii, nie dając racjonalnych propozycji, które by ją mogły zastąpić. Negował też rolę wychowania i spychał na dalszy plan walory duchowe człowieka.

Faszyzm przejął od filozofii Nietzschego to co najgorsze. Stał poza dobrem a złem. Terror był tu zjawiskiem normalnym i okazywanie serca jego ofiarom nie było uważane za coś dodatniego. Wprost przeciwnie, współczucie było dla niego słabością lub głupotą. Miarą dla faszyzmu był nie człowiek, ale wartość absolutna-państwo, naród, rasa, praca, życie. Faszyzm przekreślił prawdę i dobro moralne: nie masz prawa postępować moralnie, ponieważ moralność, na którą się powołujesz jest złem. Z takimi oto poglądami Hitler wyruszył na podbój Europy. Efekty tego znamy wszyscy. Zamiast głoszonego odrodzenia kultury i człowieczeństwa przyniósł w rzeczywistości taki upadek jakiego nigdy wcześniej ludzkość nie zaznała. Liczne mamy świadectwa wstrząsających obrazów II wojny światowej. Ogrom zbrodni, cierpień i śmierci jest tak wielki, że nie da się go ogarnąć ludzkim doświadczeniem. Każda ich interpretacja, komentarz, byłaby osłabieniem rzeczywistej wymowy wydarzeń. Stąd tacy pisarze jak Tadeusz Borowski w „Opowiadaniach” czy Zofia Nałkowska w „Medalionach”

ograniczyli się jedynie do suchego przedstawienia faktów.

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem